**Sektor MSP na celowniku złodziei. Jak działają przestępcy?**

* **Każdego roku dochodzi w Polsce do kilkudziesięciu tysięcy kradzieży z włamaniem – policja wykrywa średnio tylko ok. 40% spraw.**
* **Atrakcyjnym celem złodziei są firmy z sektora MSP – często słabiej zabezpieczone od największych przedsiębiorstw, ale lepiej wyposażone od prywatnych domów i mieszkań.**
* **Skradzione z firmy przedmioty i gotówka to tylko część strat, bo nie mniej kosztowne potrafią być dokonane przez włamywaczy zniszczenia.**
* **Przedsiębiorcy mogą dostać odszkodowanie, jeżeli rozszerzą firmowe ubezpieczenie o ryzyko kradzieży z włamaniem lub rabunku.**

Liczba kradzieży z włamaniem utrzymuje się na poziomie ponad 70 tys. przestępstw rocznie – wynika z danych Komendy Głównej Policji. To co prawda zdecydowanie mniej niż np. 10 lat temu (w 2013 roku na policję zgłoszono aż 118 tys. spraw), ale rozpoczęty w 2020 roku trend zwiększonej aktywności złodziei nie wygasa. Wtedy liczba kradzieży po trzech bezpieczniejszych latach wróciła do obserwowanego obecnie poziomu. Zdaniem przedstawicieli branży ubezpieczeniowej wśród ulubionych celów przestępców są firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dlaczego?

**-** *MSP to pojemna kategoria, w której mieszczą się zarówno małe biznesy, np. sklepy osiedlowe, kwiaciarnie czy restauracje, jak i firmy przemysłowe o milionowych obrotach. Zgłaszane do nas szkody pokazują, że na kradzież z włamaniem narażone są przedsiębiorstwa niezależnie od wielkości czy branży. W wielu przypadkach małe i średnie podmioty stanowią dla włamywaczy bardziej „atrakcyjny” cel niż np. domy czy mieszkania – ze względu na kosztowne i specjalistyczne wyposażenie, środki obrotowe o dużej wartości i przede wszystkim gotówkę. Bardzo często MSP mają także słabsze zabezpieczenia w porównaniu z dużymi firmami, co ułatwia przestępcom działanie –* mówi Damian Andruszkiewicz, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń MSP w Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

Warto pamiętać, że straty powstałe wskutek kradzieży z włamaniem nie kończą się na wyniesionych przez złodziei przedmiotach. Równie kosztowne potrafią być zniszczenia powstałe w czasie nielegalnego wejścia do np. biura, magazynu, sklepu czy fabryki.

Dla zobrazowania, jak takie sytuacje wyglądają w praktyce, poniżej trzy przykłady rzeczywistych szkód, które firmy z sektora MSP zgłosiły Compensie w 2022 roku.

* **Skutki włamania do hali magazynowej**

Na ponad 50 tys. zł oszacowano straty po kradzieży z włamaniem i dewastacji mienia w magazynie znajdującym się na terenie woj. dolnośląskiego. Przestępcy ukradli firmową Toyotę Hiace, sprzęt spawalniczy i miedziane płaskowniki. Oprócz tego m.in. uszkodzili instalację elektryczną, infrastrukturę informatyczną oraz dwa pojazdy (wózek widłowy i dostawczy FS Lublin), częściowo zburzyli wiatę przed głównym budynkiem oraz zniszczyli większość drzwi wraz z framugami.

* **Złodzieje w kwiaciarni**

Podczas włamania do kwiaciarni sprawcy wyłamali trzy zewnętrzne rolety okienne oraz stłukli trzy szyby – w dwóch oknach i drzwiach. Poza tym zdewastowali wnętrze lokalu (prawdopodobnie w poszukiwaniu gotówki) oraz ukradli znajdujący się w nim towar – cięte kwiaty i rośliny w donicach. Wartość utraconego mienia i zniszczeń przekroczyła 18 tys. zł.

* **Kradzież z firmowego samochodu**

Ten przykład pokazuje, że firmowa własność potrafi „znikać” nie tylko z zamkniętych pomieszczeń. Do służbowego BMW przedstawiciela handlowego włamał się nieznany sprawca. Przestępca uszkodził auto i zabrał z niego całą, przeznaczoną na sprzedaż zawartość. Skradziony towar był wart ponad 20 tys. zł.

**-** *Przedsiębiorcy zgłaszają kradzieże i włamania na policję, ale trudno o optymizm, gdy zna się statystyki wykrywalności. W ostatnich 10 latach średnia spraw zakończonych pozytywnie to niecałe 40%. Trzeba też pamiętać, że złapany złodziej niekoniecznie oznacza odzyskany łup. W praktyce sposobem ochrony na wypadek tego rodzaju przestępstw pozostaje ubezpieczenie, które co prawda nie uchroni przed włamaniem, ale zapewni finansową pomoc po szkodzie –* tłumaczy Damian Andruszkiewicz z Compensy.

**Jak działa ubezpieczenie na wypadek kradzieży z włamaniem do firmy?**

W zależności od ubezpieczyciela ochrona może działać jako rozszerzenie ochrony firmowego majątku lub samodzielna polisa bez innych ryzyk. Dotyczy kradzieży, do których doszło wskutek włamania lub rabunku. Obejmuje mienie, które stanowi własność przedsiębiorstwa lub znajduje się w jego posiadaniu na podstawie np. umowy leasingu lub innego tytułu prawnego. Polisa pozwala na otrzymanie odszkodowania po utracie: mienia ruchomego (np. wyposażania lokalu czy sprzętu elektronicznego), środków obrotowych oraz pieniędzy w czasie transportu lub z miejsca ubezpieczenia. Ubezpieczyć można też przechowywane w miejscu prowadzenia biznesu przedmioty należące do kontrahentów, klientów i pracowników, a także mienie składowane na dworze.

- *Klient sam ustala wysokość sumy ubezpieczenia, czyli górnej granicy odszkodowania. Podana ubezpieczycielowi kwota musi odpowiadać wartości majątku firmy, aby odszkodowanie wystarczyło na odkupienie utraconych przedmiotów nawet po kradzieży o dużej skali* – dodaje Damian Andruszkiewicz.

Ubezpieczyciel pokrywa również koszty napraw zniszczonych lub uszkodzonych przez przestępców stałych elementów lokalu, m.in. stropów, ścian, dachów, okien i drzwi. Odszkodowanie można także otrzymać wtedy, gdy doszło do kradzieży, ale sprawca nie wszedł do ubezpieczonego lokalu, np. po kradzieży z wystawy.

Źródło: Compensa TU SA Vienna Insurance Group